

DZIENNIK WILEŃSKI

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośnikiem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej formy: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-jej.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie w Wilnie.

Od dnia 30 Listopada b. r. rozpoczyna się zapisy kandydatów na kursy: wstępny, pierwszy i drugi seminarjum. Warunki przyjęcia: na kurs wstępny zostają przyjęci kandydaci, którzy ukończyli lat 13 i wykazali się świadectwem z ukończonych 5-ciu oddziałów szkoły powszechnej, lub złożyli odpowiedni egzamin; na kurs pierwszy — kandydaci, którzy mają lat 14 i wykazali się świadectwem z ukończonych 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej, lub 2-eh klas szkoły średniej, w przeciwnym razie zostają poddani odpowiedniemu egzaminowi; na kurs drugi — kandydaci, którzy ukończyli lat 15 i wykazali się świadectwem z ukończonych 3-eh klas szkoły średniej, w przeciwnym razie rozstrzygnięciem egzaminu. Nauka bezpłatna. Przy seminarjum istnieje internat. Kancelaria seminarjum przyjmuje podania w Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Benedyktyńska № 2. od godziny 10—3 p. p.

Dyrekcja

Obowiązek inteligencji.

Chcąc scharakteryzować krótko naturę naszej ludności, wszystkich jej warstw, nie znajdziemy bardziej odpowiedniego słowa nad: „niepewność”. Niepewność — co do przyszłości losów tego kraju — ona to powstrzymuje od powrotu liczne rzesze naszych uchodźców, tym zaś, którzy wrócili, nie pozwala na stałe zadomowienie się. Przyczyna niepewności ta nie pozwala nam wrócić do normalnych warunków życia, utrzymuje nerwy w obawie ustawicznego napięcia, wyczekiwanego czegoś, co lada dzień nastąpić może. Nie trzeba dodawać, że stan taki bardzo niekorzystnie odbijać się musi na naszym życiu społecznym duchowym, na sprawach gospodarczych. Zastój ogólny, na każdym polu jest koniecznym w takich warunkach rezultatem.

Zaznaczmy przy tem, że niepewność ta nie dotyczy w tej mierze sytuacji naszej w wojnie, ile — politycznej. Co do możliwości nowej wojny z bolszewją — ufamy naszej armii, świetne zaś zwycięstwo pod Warszawą, jako też szereg następnych, każe zapomnieć nam o niepowodzeniach lipcowych, spowodowanych zresztą zgoła osobliwymi warunkami ówczesnymi, za które wojsko nasze nie może ponosić odpowiedzialności.

Stosunek sił litewskich do naszych jest tego rodzaju, że o jakimś niebezpieczeństwie z tamtej strony mowy być nie może, zwłaszcza skoro Polska zagwarantowała, że nie ścierpi napadów litewskiej na Wilno i Wileńszczyznę.

Mniej wyraźniej może przedstawia się nam przyszłość pod względem politycznym. Wprawdzie pocieszamy się, że w razie plebiscytu ta przyszłość od nas samych wyłącznie będzie zależeć, skoro przecie nie ulega najmniejszych wątpliwości, że obrzydliwa większość mieszkańców tego kraju jest polską i pragnie naściślejzego połączenia się z Olską. Podobne rozumowanie nie jest jednak w stanie zagłuszyć pewnego wewnętrznej niepokoju, głosu ostrzegawczego, który powiada, że przy podobnych plebiscytach nie zawsze rozstrzyga istotna wola większości, że często na szkodę padają zgoła inne względy, intrygi i szacherki międzynarodowych kapitalistów, zgóry powzięte postanowienia i sympatie tych czynników, które przeprowadzą i kontrolować będą plebiscyt.

A że sympatie te nie zawsze są po naszej stronie, dowodem tego Śląsk, dawedem plebiscyt na War. nji i na Mazurach, gdzie mimo bezwzględnej i stwierdzonej większości polskiej w niektórych okręgach, rezultat wypadł dla nas nieomyślnie.

Przytoczone przykłady są dla nas bardzo pouczające, warto im

się bliżej przyjrzeć, a znając nieźródlejsze stosunki tameczne, spieszymy wyjaśnić, co było główną przyczyną naszego niepowodzenia. Jakoż jednym z decydujących powodów naszej klęski był tam brak inteligencji polskiej. Wprawdzie nasza ludowa w większości swej w wielu okęgach była i jest polska, brak jej niestety naturalnych przywódców w miejscowej inteligencji. Inteligencja ta, z bardzo nielicznymi wyjątkami jest albo niemiecka, albo całkowicie zniemczona, ona to wzięła w swe ręce sprawę plebiscytu, pokierowała agitacją, sterczywała mniej uświadomione warstwy ludu polskiego i osiągnęła rezultat, jaki chciała. Że się tam działy nadużycia, o tem wie każdy, że czynniki, kierujące plebiscytem, często patrzyły na te nadużycia przez palce, lub zgoła niedostrzegały takowych — neda się zaprzeczyć, z drugiej jednak strony jest zastęp inteligencji, iż gdybyśmy inteligencji niemieckiej przeciwstawić mogli na terenach plebiscytowych równie liczną, zdecydowaną i energiczną inteligencję polską, gdyby inteligencja ta potrafiła stworzyć organizację, równie sprężystą jak niemiecka, gdyby wykrywała wszelkie nadużycia niemieckie i zanosila niezwłocznie protesty do władz kierujących plebiscytem — protesty te niepozostałyby bez rezultatu.

Podobne jak na Pomorzu, Warmji i Mazurach stosunki panują też na Śląsku — inaczej u nas. Jakkolwiek niezbyt liczny i tu jest zastęp inteligencji, jest ona nawskróś polska, z bardzo nielicznymi, znikomymi zgoła wyjątkami nieposiadamy, rzecz można innej inteligencji niż polska. Na nieszczęście większość tej inteligencji dotychczas jest nieobecna, bawi gdzieś w Wielkopolsce, na Pomorzu lub innych dzielnicach Rzeczypospolitej.

Z tego powodu coraz głośniejsze słyhać szemranie ludu: „Panowie nas opuścili, panowie nas zaprzędali”.

Trudno cprawda robić zarzut tym, którzy ratując swe życie, uciekli przed nawałą bolszewicką, pozostawiając na miejscu w tych warunkach nie było bohaterstwem lecz szaleństwem, gdyż groziło nam chyba śmiercią, w najlepszym zaś razie wywiezieniem w charakterze zakładników.

Zgoła inaczej jednak przedstawia się sprawa z chwilą, gdy usunęła się niebezpieczeństwo bolszewickie. Obowiązkiem naszym, obowiązkiem wszystkich bez wyjątku jest wracać na swe posterunki; by brnąć we własne ręce losy kraju, by z ludem naszym dzielić dobrą i złą dolę, być dla tego ludu przykładem. Lud ten naszym jest, duszą całą, w nas pragnie widzieć swych przewodników, niestety wielu, wielu z

nas dobrowolnie wyrzekło się tego szczytnego obowiązku. Znamy wyższych urzędników dawnego Zarządu Ziemi Wschodniej, którzy nie tylko sami spokojnie siedzą gdzieś w Siedlcach, Toruniu, Chełmie lub Poznaniu, lecz nado podwładnym swym, wyrwającym się do gniazd rodzinnych, odradzają, gdyż „sytuacja jeszcze nie wyjaśniona”. A któż to — pytamy — wyjaśniać ma tę sytuację, jeżeli nie wy, panowie, wspólnie z nami wszystkimi, którym na sercu leży przyszłość tego kraju, którzy tu pragniemy widzieć własną naszą przyszłość.

Wprawdzie część uchodźców wróciła, ci jednak przeważnie pozostawili, het gdzieś, swoje rodziny. I to jest niewłaściwym postępowaniem, gdyż po pierwsze robi złe wrażenie, zwiększa owo uczucie tymczasowości i niepewności, o którym na wstępie mówiliśmy, po

wtóre sami mężczyźni przeważnie zajęci a nawet przepracowani są swemi sprawami zawodowymi, znając zaś jaki wpływ posiada w społeczeństwie naszym, wśród szerokich zwłaszcza warstw kobieci, jak patriotycznym, uświadamiającym elementem jest młodzież, pragniemy i domagamy się niezwłocznego ich powrotu w imię najżywniejszych interesów naszej dzielnicy.

Że warunki komunikacyjne są niezmiernie utrudnione, jest to fakt, któremu niesposób zaprzeczyć, z którym jednak należy walczyć; należy żądać specjalnych pociągów reemigracyjnych i pociągi takie znaleźć się muszą, skoro będzie wywarty odpowiedni nacisk.

Ugór społecznie nie zna, co to pora roku, co lato, a zima, chociaż mróz na dworze, wzywa on wielkim głosem oraczów swych do pracy. Praca ta mozolna, lecz plon wróży obfity. J. O.

Sprawa wileńska.

Przygotowania do plebiscytu.

„Wileńskie Słowo” komunikuje:

„W związku z możliwością plebiscytu, w organizacjach społecznych i związkach widoczna jest wzmożona działalność. Odbijają się posiedzenia i zebrania. Poszczególne grona opracowują sposoby przygotowania mas do plebiscytu. Projektowane są metody prowadzenia agitacji. Zamierzone jest wydawanie gazet, poświęconych nadchodzącej chwili. Wyjdzie pięć nowych gazet. Dwie gazety będą wydawane po rosyjsku, a jedna również po polsku, litewsku i białorusku. Prócz tych pięciu pism codziennych, projektowane jest jeszcze wydawanie kilku tygodników. Możliwe jest otwarcie dwóch klubów politycznych, w których będą urządzane wykłady, zebrania i pogawędki”.

Sądymy, iż większość tych zamierzeń, o których wspomina „Wil. Słowo”, dotyczy społeczeństwa żydowskiego.

Oddziały międzynarodowe.

GENEWA. Według postanowienia Rady Ligi Narodów do Wileńszczyzny przybędzie oddział międzynarodowy, w składzie: kompanja belgijska z sekcją kulomiotową, 2 kompanje hiszpańskie z sekcją kulomiotową, 2 kompanje francuskie z sekcją kulomiotową. Co się tyczy oddziałów duńskiego, holenderskiego, norweskiego i szwedzkiego, każdy z sekcją kulomiotową, to rządy ich nie powzięły jeszcze decyzji.

BYTOM. (PAT). Polski komisarz plebiscytowy otrzymał w niedziele wieczorem od swego niezaufania w Paryżu następującą depeszę: „Wedle propozycji angielskiej, przyjętej i przez Francję, plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się strefami. Na miejscu na Górnym Śląsku będą głosować tylko mieszkańcy Górnego Śląska. Emigranci będą głosować osobno i zostaną zezwoleni do głosowania prawdopodobnie do Kolonii”.

WARSAWA. Wyniki konferencji londyńskiej w sprawie Śląska Górnego zwróciły całą uwagę świata politycznego na tę sprawę. Komentowany jest nieomyślnie dla Polski wynik, o którym rząd nie otrzymał jeszcze urzędowej wiadomości.

BYTOM. (PAT). Polski komisarz plebiscytowy otrzymał w niedziele wieczorem od swego niezaufania w Paryżu następującą depeszę: „Wedle propozycji angielskiej, przyjętej i przez Francję, plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się strefami. Na miejscu na Górnym Śląsku będą głosować tylko mieszkańcy Górnego Śląska. Emigranci będą głosować osobno i zostaną zezwoleni do głosowania prawdopodobnie do Kolonii”.

Przejazd oddziałów z Gdańska i Kłajpedy rozpoczął się 21 grudnia, tak że przybędą najpóźniej w końcu grudnia. Aprowidować się je będzie z Gdańska, lub Warszawy. W pierwszym wypadku będzie nimi dowodził pułk angielski Harding, w drugim pułk francuski Chardigny.

Koszta utrzymania oddziałów poniosą Polska, albo Litwa, w zależności od tego, na czyją korzyść wypadnie plebiscyt.

Duńscy w Wileńszczyźnie.

GDĄSK, 27-XI. (Pat). Dzienniki donoszą z Kopenhagi: Na wczorajszym posiedzeniu duńskiej rady ministrów omawiano żądanie Ligi Narodów co do wzięcia przez Danję udziału w międzynarodowej okupacji Wileńszczyzny dla przeprowadzenia plebiscytu. Danja zdecydowała się wziąć udział w tej okupacji.

Bałachowicz i Litwa.

WARSAWA. Według informacji prasy, do Bałachowicza zgłosił się mieli dwaj agenci niemieccy z propozycją przyjęcia orientacji niemieckiej, i przejścia za zgodą rządu sowieckiego do Litwy kowieńskiej i wzięcia udziału w akcji przeciw Polsce. W razie zgody na tę propozycję agenci niemieccy proponowali wysokie wynagrodzenie i przyjęcie wojska na żołd niemiecki, podobnie jak swego czasu finansowali Bermonta-Awałowa. Bałachowicz wszelako propozycję te odrzucił.

Sprawa górnośląska.

PARYŻ, 29-XI. Ag. Havas komunikuje, że jeśli Niemcy i Polska odrzucą propozycję, by emigranci głosowali w Kolonii, to w takim razie osoby, pochodzące z Górnego Śląska, a zamieszkałe tam, będą głosowały na Śląsku, ale w innym dniu, niż ludność stała.

LONDYN, 29-XI. Postanowienie w sprawie Śląska G. zapadło pod naciskiem L. George'a, który domagał się, aby w sprawie emigrantów utrzymano brzmienie Traktatu Wersalskiego, t. j. by emigranci głosowali.

Leygues i L. George wyczekują porozumienia z ministrem włoskim, Sforzą, aby zakomunikować postanowienie komisji plebiscytowej.

WARSAWA. Prasa zwraca uwagę na olbrzymie niebezpieczeń-

Amerykańskie przekazy adresowane na imię Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej opłaca Bank T-w Spółdzielczych.

ul. Mickiewicza 5.

Komunikat Sztabu Obrony Krajowej Litwy Środkowej.

z dnia 1-XII. 1920 r.

Dnia 30 listopada b. r. od godziny 24 nastąpiło pomiędzy wojskami Litwy Środkowej a wojskami Rządu Kowieńskiego zawieszenie broni.

Wołec przerwania działań bojowych na froncie wstrzymuje się dalsze wydawanie komunikatów.

Rozkaz gen. Żeligowskiego.

Naczelnym Wódz Wojsk Litwy Środkowej wystosował do 201 p. p. (dawnego 5-go ochotniczego p. p.) rozkaz, w którym dziękuje ochotnikom tego pułku w imieniu służby za pomoc w oswojeniu Wilna od najazdu i za gorliwe spełnianie obowiązków. Rozkaz ten kończy się słowami:

„Pamięć o bohaterach — towarzyszach, pamięć o szlachetnym wojowniku wolności, Józefie Korczaku, którym dnia zupełnego zwycięstwa wielkiej idei Jagiellońskiej oglądać nie sądzono — będzie tą spójnią duchową między nami, której żaden wróg nigdy nie potrafi rozewać. Bohaterom — Ochotnikom 201 p. p. — cześć!”

stwo, grożące Śląskowi, gdy 300 tys. emigrantów niemieckich przybędzie tam dla głosowania. Jeszcze większe niebezpieczeństwo groziłoby wówczas, gdyby emigranci głosowali w Kolonii. Przybyłoby około 100 tys. sfalszowanych głosów. BYTOM. Niemiecki komisarz plebiscytowy żąda od międzynarodowej komisji w Opolu, aby wydalono ze Śląska polskiego Komisarza plebiscytowego, postać Korfantego.

Prasa polska ogłasza uroczyście protest przeciw rozporządzeniu biskupa wrocławskiego, kard. Bertrama, zakazującemu propagandy politycznej duchowieństwu. Rozporządzenie to zwraca się wyłącznie przeciw duchowieństwu polskiemu, nie nie przeszkodzi natomiast niemieckiemu agitować po kościołach za Niemcami.

Wśród ludności polskiej wielkie wzburzenie wywołała decyzja Rady ambasadorów w sprawie głosowania emigrantów. Może dojść do zaburzeń.

Nadużycia ze statkami.

Liczba statków różnej pojemności i przeznaczenia w Poznańskim znacznie się zmniejszyła. Są dane, że właściciele statków, Niemcy, którzy posiadali liczną flotę na Wiśle i na innych żeglujących wodnych, przepisali swe statki do różnych portów morskich i rzecznych niemieckich, aby nie dostały się one państwu polskiemu. Wobec tego ministerjum komunikacji i robot publicznych poleciło władzom tamtejszym przeprowadzić dochodzenie i ankietę o liczbie statków w Poznańskim na 1 sierpnia r. 1914, o liczbie tychże statków na dzień 28 czerwca r. 1919 i o ilości statków w lutym r. 1920 podczas obejmowania Pomorza przez Polskę.

O pomocy dla Polski.

PARYŻ. 29 (Pat.) „Tems” zaznacza, że Polsce grozi nowa wojna z bolszewikami. Cała Europa powinna przeskoczyć jej wybuchowi. Polska — mówi „Tems” — powinna być silna, a w tym celu przedewszystkiem plebiscyt na Górnym Śląsku powinien się odbyć natychmiast i to przy zupełnym porządku. Trzeba też radykalnie naprawić finanse Polski. Kwestja Gdańska powinna być rozwiązana w sposób jasny.

Spiskowcy irlandzcy.

LONDYN. Wykryto plany spiskowców irlandzkich, zamierzających zniszczyć doki i składy portowe w Liwerpoolu. Podobno zamiarem ich jest wysadzenie w Londynie gmachów ministerjów oraz wykonanie zamachów na szereg wybitnych osobistości urzędowych.

LONDYN. (E. E.). — Policja angielska przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności przeciwko ewentualnym zamachom Sinfonistów w Londynie. Policja przystąpiła do budowy bardzo mocnych ostrokołów na wylotach Downing Street i Chales Street, gdzie mieszczą się kancelarje prezydenta ministrów i wiele ministerjów. Jak się zdaje, rząd zamierza z całą bezwzględnością zgnieść organizacje sinfeinistów.

Sprawy polskie w parlamencie angielskim.

LONDYN. (E. E.). Na posiedzeniu izby gmin deputowany Hall zwrócił się do Lloyd George'a z interpelacją: czy zawarcie z Rosją konwencji co do stosunków handlowych uległoby zmianom w razie, gdyby rząd sowieński pomimo zawarcia pokoju zaatakował Polskę.

Dalej interpelacja zapytuje, czy rząd angielski zażąda wystarczających gwarancji nietykalności terytorjum polskiego w granicach, określonych traktatem pokojowym zanim rząd ten powzięmie ostateczne decyzje w sprawie konwencji handlowej z bolszewikami. Lloyd George odpowiedział, iż rząd zgadza się, by na omówienie spraw, poruszonych w interpelacji, poświęcono specjalne posiedzenie izby gmin.

Ostatnie wiadomości.**Oddziały międzynarodowe.**

MADRYT, 29-XI. Prezydent ministrów Dato oświadczył, że nic dotąd nie jest zdecydowane w sprawie wojsk hiszpańskich dla Litwy, lecz jest to zasadniczo możliwe, prosi Parlament o instrukcje czy starać się przeciwdziałać tym zamiarom.

GDANSK, 29-XI. (Pat.). Zastępca Komisarza Ligi Narodów otrzymał z Genewy od gen. sekretarza Ligi Narodów Drummond'a telegram polecający zakomunikować rządowi gdańskiemu co następuje: Rada Ligi Narodów postanowiła wysłać na obszar wileński mały oddział wojsk policyjnych, składający się z żołnierzy rozmaitych narodowości, których zadaniem będzie strzeżenie dróg i kolei w czasie plebiscytu w Wileńszczyźnie, o ile okaże się koniecznym. Rada Ligi Narodów pragnie urządzić w Gdańsku podstawę dla transportów i dla zaopatrzenia ich w żywność. Transport ten będzie przekraczał 1800 ludzi. Telegram prosi o poczynienie tym wojskom wszelkich ułatwień. Zastępca Komisarza Ententy przesłał go przewodniczącemu gdańskiej Rady Stanu z prośbą o jaknajszyszą decyzję. Rada Stanu obradowała dziś nad tą sprawą i zgodziła się na życzenie Ligi Narodów.

KOPENHAGA, 28-XI. (E. E.) Na posiedzeniu gabinetu omawiano sprawę wysłania oddziałów duńskich do Wilna. Prawdopodobnie rząd przedstawi sejmowi projekt ustawy upoważniającej go do wysłania wojsk na Litwę.

STOKHOLM, 28-XI. (E. E.) „Dagens Nyheter” „Socialdemokraten” wypowiedzi się za wysłaniem kontyngensów skandynawskich do Wilna. Komisja tajna Rinksdagu zebrała się w celu przestudowania tej kwestji. Prezydent ministrów oświadczył w wywiadzie, że każdy szczer rządów skandynawskich rozstrzygnie tę sprawę samodzielnie.

O konflikt polsko-rosyjski.

GENEWA, 30 listopada. Plenarne zebranie Ligi debatować będzie nad interpelacją Barhas'a o niemieszaniu się Ligi do konfliktu polsko-rosyjskiego.

Komunikat bolszewicki.

MOSKWA, 30-XI. W ciągu operacji wojennej przeciwko armji Bałachowicza wzięto 120 oficerów, 4500 żołnierzy, 4 armaty, 2 pudła z nabojami, 40 karab. maszynow., 7 automatów i inną zdobycz. Na odcinku Słuckim armja czerwona zajęła nową linię demarkacyjną.

Wyjazd p. Iwanowskiego.

Dyrektor Departamentu Spraw Zagranicznych, p. Jerzy Iwanowski wyjechał do Warszawy w celu bezpośredniego omówienia z rządem Polskim zagadnień dotyczących wyborów do Sejmu w Wilnie w związku z akcją Komisji Kontrolującej Ligi Narodów. Obowiązki zastępcy Dyrektora pełnić będzie nacelnik Wydziału Politycznego Departamentu p. Szymon Meyszowicz.

**WIADOMOŚCI
W KILKU SŁOWACH.**

— Ferje sejm polskiego mają się zacząć w połowie grudnia i będą trwały miesiąc.

— Sawinkow, prezes politycz. komitetu rosyjskiego, przybył do Warszawy.

— Poseł Stan. Grabski oświadczył, że nie weźmie udziału w konferencji pokojowej w Rydze.

— Na konferencji z prasą minister Sapieha oświadczył, iż kwestja Bałachowicza i Petlury jest zlikwidowana. Poza naszą linią graniczną znalazło się około 20000 „petlurowców”, którzy zostali rozbrojeni i internowani. To samo dotyczy innych oddziałów.

— Wojska angielskie wyjechały z Gdańska, Niemcy gdańscy zegnali je bardzo przyjaźnie.

— Ludność Słucka i okolic ze strachu przed bolszewikami wyprzedaje dobytek i ucieka do Polski.

— W Baranowiczach ma być zainstalowana tymczasowa administracja djecezijskiej.

— Na Śląsku Górnym ciągle wykrywane są tajne składy broni u Niemców.

— Rząd Belgijski postanowił sprzedać Polsce powojenne zapasy karabinów.

— Do Ligi Narodów mają być podobno przyjęte tymczasowo państwa, powstałe na południu Rosji.

— W łonie Ligi Narodów toczą się układy nad sprawą uznania państw: Łotwy, Litwy, Estonji i Ukrainy.

— Zmarł w Krakowie prezes Tow. Szkoły Ludowej, ś. p. Ernest Bandrowski.

— Pisma duńskie domagają się od rządu wydalenia z kraju licznych tajnych agentów bolszewickich.

— Zinowiew na kongresie komunistek oświadczył, że bolszewicy, stanowczo nie zaplącą dawnych długów rosyjskich.

— Stosunki łotewsko-bolszewickie pogorszyły się z powodu przewleknięcia zwrotu Łotwie okrętów.

— W Bydgoszczy władze polskie aresztowały b. oficera pruskiego von Nordheima, który organizował agitację bolszewicką.

— Deficyt kolei niemieckich za rok 1920 wynosi 15 miliardów.

— W Irlandji trwają masowe aresztowania. Z powodu przepelnienia więzień, rząd angielski organizuje specjalne obozy dla umieszczenia internowanych.

— Prasa francuska domaga się rewizji traktatu w Sevres i zwrócenia Turcji i Bułgarji części terytorjów odebranych im na korzyść Grecji.

— W Rydze w lipcu r. b. urządzona będzie wystawa międzynarodowa.

Wyjaśnienie urzędowe.

Wydział prasowy dep. spr. wewn. nadsyła nam do zamieszczenia, co następuje:

„Dziennik Wileński” w artykule z powodu komunikatu (Nr. 144), wyraził opinie, że komunikat Wydziału Prasowego D. S. W. był „publiczną odpowiedzią” Tymczasowej Komisji Rządzącej na usiłowania grup narodowych i t. d. Nie jest to ściśle. Komunikat był zredagowany przed zgłoszeniem się

Pp. delegatów „grup narodowych” do p. o. Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej. Odpowiedź otrzymali panowie delegaci ustną.

Nie ścisłą też jest wiadomość o rzekomym projekcie uznawania przez Tymczasową Komisję Rządzącą za język urzędowy w Litwie Środkowej zarówno języka polskiego jak litewskiego, żargonowego, jak białoruskiego. W chwili obecnej wolno wprawdzie zwracać się oficjalnie do wszystkich departamentów Komisji Rządzącej w czterech wymienionych językach miejscowych lecz językiem urzędowym Władzy wykonawczej jest język polski, którym się też wszystkie urzędy Litwy Środkowej posługują w stosunkach z ludnością — w słowie i w piśmie. Nie istnieje projekt zmienienia tego stanu rzeczy”.

II-ga rocznica dywizji lit.-biał.

Dowiadujemy się, iż powstał Komitet Obchodu drugiej rocznicy istnienia 1 dywizji litewsko-białoruskiej, który pracuje nad urządzeniem uroczystego święta. Po oficjalnym obchodzie — uroczystym nabożeństwie i paradzie wojskowej — w niedzielę 12 grudnia b. r. projektowaną jest Akademia przy udziale wybitnych sił, względnie odczyt dla publiczności, a wieczorem w Sali Miejskiej jest przewidziany wielki bal.

Na święto mają być zaproszeni między innymi biskup połowy ks. Gall, wszyscy byli dowódcy Dywizji, jak gen. Szeptycki, gen. Iwaszkiewicz, gen. Mokrzecki oraz byli szefowie Sztabu.

Wyłoniona specjalna Komisja prasowa zajmuje się wydaniem ilustrowanej jednodniówki o wysokim poziomie artystycznym i literackim celem ujęcia i zobrazowania genezy, ideologii i sławnych bojów dywizji litewsko-białoruskiej od Berezyny aż po Warszawę.

Prace nad jednodniówką w toku. Współpracownictwo ogółu zainteresowanych bardzo jest pożądane. Informacje oraz materiały do nadsyłania do dnia 5 grudnia pod adresem Komisji prasowej do dowództwa 1 korpusu na ręce ppor. Kocięjowskiego.

Z chwili.

— Słyszała ty Marcinowiczka, o wyborach do onejże Dumy, czy Sejmu w Wilnie?

— Toż słyszała, widomo.

— To mój stary, co woznym jest powiada, że różne prawa już byli wydrukowawszy o tychże wyborach w gazecie, czy Dzienniku...

— Nu? nu?

— Toż tam artykuł jeden, 97 musi być, powiada: „kto na zebraniu przedwyborczym winien sztucznie zanieczyszczenia powietrza — pójdzcie do tury na 3 albo i 6 lat”. No panie moja, czyż to ludzie byli już zgłupiałyszy? A toż dosyć już w miesiącu naturalnego powietrza od tejsze gnilej kartofli z apro wizacji, co ludzie jedzą i jedzą, żeby jeszcze sztuczne gazy dla Sejmu fabrykować! Ot wymyślił!

S.

Kronika.

— Sekcja darów przy Polskim Białym Krzyżu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, by ofiarnością przyniesieniem najdrobniejszych podarków, poparło jej starania o przyspieszenie wyłania transportu z darami na front.

— „Gwiazdka” dla dzieci Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia niniejszem rodziców, wychowawczyń i Zarządy szkół, iż ma do sprzedania półroczny komplet „Gwiazdki”, piśmka dla dzieci, tak serdecznie lubianego przez młodych czytelników.

W półroczniku tym są wszystkie powiastki ukończone, wobec więc droższy książek zbiorek „Gwiazdki” z radością będzie witały przez małych przyjaciół piśmka.

Cena 20 mk. do nabycia w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej (róg Wileńskiej, Benedyktynska 2—3).

— „Gwiazdka” dla rannych i chorych żołnierzy. Zarząd „Czerwonego Krzyża” organizuje 8-go grudnia kwestę uliczną i podwieczorek na „gwiazdkę” dla rannych i chorych żołnierzy.

— Otwarcie „Gospody” Koła Polek. W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie „Gospody Żołnierskiej” Koła Polek, przy ul. Mickiewicza 22. W ładnie udekorowanej sali już od godziny 8-jej zebrało się liczne grono wojskowych i zaproszonych przez Koło Polek pań. O godz. 9 i pół* przybył gen. Żeligowski. Książd P. I. Olszański dokonał poświęcenia lokalu i wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu „Gospody”, jako ogniska domowego żołnierzy, będących na froncie.

Następnie w krótkich i serdecznych słowach, p. Łokuciewska złożyła w imieniu Koła Polek hołd gen. Żeligowskiemu i wszystkim naszym bohaterom. Wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć gen. Żeligowskiego, orkiestra zaś odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem zarząd Koła Polek zaprosił gen. Żeligowskiego i innych przedstawicieli wojskowości na skromne przyjęcie. Reszta towarzysza zabawiła się tańcami, które trwały prawie do rana.

— Zwijanie biletów. Prezeska S. N. D. P. B. K. p. Janina Niedwodniczańska, najuprzejmiej prosi członkinie „Koła Polek” o łaskawą pomoc w zwijaniu biletów loteryjnych na „Gwiazdkę” dla żołnierza; zajęcie to rozpocznie się, w lokalu „Koła Polek”, dziś o godz. 6 wieczór.

— Pobór na wsi. Tygodnik białoruski „Nasza Niwa” w korespondencji z Wasiliszek powiatu Lidzkiego stwierdza, że ludność z zadowoleniem przyjęła wiadomość o poborze, w przekonaniu, że pobór przyspieszy koniec wojny.

— Z żandarmerji. Wysoko rozporządzenie, zabraniające dokonywania aresztowań bez okazania orderu naczelnika żandarmerji. Sprawy aresztowanych winny być rozpatrzone w ciągu 48 godz.

— Skóry dla wojska. Wszystkie skóry otrzymywane z uboju bytła w rzeźni miejskiej zostały zakontraktowane przez wojskowy urząd gospodarczy po cenie 1000 m. za pud. Z tego powodu bramy w rzeźni strzeże warta wojskowa.

Wyjaśnia się jednak, że duża ilość bytła biją potajemnie niektórzy rzeźnicy poza rzeźnią, w wielu zaś wypadkach potajemnie nawet w obrębie rzeźni, ponieważ nie posiadają odpowiednich własnych zakładów.

— Defenzywa. Według informacji „Unzer Tog” personel defenzywy został zredukowany ze 120 do 40 osób.

— Czerwony Krzyż w Wilnie przypomina o kweście ulicznej i podwieczorku na „gwiazdkę dla rannych i chorych żołnierzy”, która odbędzie się dn. 8 grudnia. Pamięć o tych, co życie swe narazili dla Ojczyzny — to pierwszy nasz obowiązek! Pamiętajmy więc o nich!

— Na wystawę retrospektywną kultury polskiej na Litwie i Rusi, która otwarta będzie w Warszawie 2 stycz. 1921 r., przyjmowane są jeszcze eksponaty w ciągu 10 dni w Wil. Komitecie wystawy. Oferty i przedmioty przyjmowane są do 7 grud. u prof. Ferd. Ruszczyca, od 7 do 10-go na Wydziale Sztuk Pięknych w Uniwersytecie.

— Z poczty. Wydział Poczty i Telegrafów komunikuje, że urzędy pocztowe w Wilnie wymieniają pocztę z Polską w Lidzie, za pośrednictwem ambulanse Nr. 302, oprócz tego wymiana poczty z urzędami pocztowymi w Bielińskach i Landwarowie odbywa się codziennie.

Do urzędów pocztowych w Nowej Wilejce, Podbrodziu, Nowych Święcianach, Starych Święcianach

i Oszmianie, również i do miejscowości, położonych przy szlaku kolejowym Wilno - Dukszy i Wilno - Olechnowice, gazety i korespondencję wysyła się trzy razy tygodniowo, a mianowicie: niedzielami, wtorkami i piątkami; po wykonaniu wymiany korespondencji, poczta przychodzi z powrotem do Wilna w poniedziałki, środy i soboty.

— O zarekwirowane meble. Osoby, którym zostały zarekwirowane meble, mają się zgłaszać do dowództwa policji, Dominikańska 3, pokój 49.

— Przekazy amerykańskie, adresowane na Polską Krajową Kasę Pożyczkową, optaca Bank Tow. Spółdzielczych, ul. A. Mickiewicza 5.

— Ujęcie i śmierć bandyty. W tych dniach spełniono rabunek u mieszkańców wsi Rowiańce, Stanisława Josowicza i Wincentego Lisowskiego. W związku z tym rabunkiem ujęty został znany bandyta, Feliks Rodzewicz. Badany w komisarjacie obiecał wydać współników, jeśli tam zostanie zaprowadzony, w drodze jednak usiłował zbiedz. Posterunkowy 8-go komisarjatu, uprzedziwszy bandytę, że będzie strzelał, gdy bandyta nie przestawał uciekać — celnym strzałem położył go trupem na miejscu.

— Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym wkład się błąd, który prostujemy. W ustępie, gdzie jest mowa o federacji, należy czytać:

„Skoro po stronie litewskiej (nie Wileńskiej) niema i być nie może chęci do federowania się z Polską, toć przecież nie może być mowy o jakiegokolwiek federacji”.

Pobór rocznika 1898.

Ukazało się Obwieszczenie w związku z powołaniem rocznika 1898, zarządzające, iż obowiązani stawią się przed komisjami przeglądowymi, które rozpoczną urzędowanie dn. 9-go grudnia 1920 r. o g. 9-jej przed południem w miejscach oddzielnych dla Wilna, a oddzielnie dla powiatów.

Oto szczegóły dotyczące się m. Wilna. Komisja przeglądowna Nr. 1. Wielka Pohulanka Nr. 24.

Okręg policyjny I — 9 grudnia, II — 10 g., III — 11 g., IV — 13 g., V — 14 g., VI — 15 g., VII — 16 g., VIII — 17 g., IX — 18 g.

A oto szczegóły, dotyczące się powiatów: z Wileńskiego i Trockiego stawić się mają w Wilnie w Komisji Przeglądowej Nr 2 na Dominikańskiej 3, a mianowicie z gmin Nowowileńskiej i Mickuńskiej 9 grudnia, Worniańskiej 10-go, Solecznickiej i Bystrzyckiej 11-go, Szumskiej i Turgielskiej 13-go, Rudomińskiej i Rukońskiej 14-go, Rzeszańskiej i Podbrzeskiej 15-go, Niemeczyńskiej i Mejszagolskiej 16-go, Troki i Trockiej 17-go, Landwarowskiej i Rudzińskiej 18-go.

Z pow. Oszmiańskiego stawić się mają w Komisji przeglądowej Nr. 3 w Oszmianie, a mianowicie z m. Oszmiana, gm. Polańskiej i Trabskiej 9 grudnia, Solskiej i Holszańskiej 10-go, Grauzyskiej, Dziewieniskiej i Smorgońskiej 11-go, Krewskiej, Wiszniewskiej i Kucewickiej 13-go, Juracskiej, Lipnickiej i Subotnickiej 14-go, Zabrzezkiej, Połoczańskiej i Bakszańskiej 15-go, Wołozyskiej i Siedliskiej 16-go, Bienickiej, Lutomowickiej i Derweńskiej 17-go, Iwiejskiej i Nalibockiej 18-go.

Z pow. Święciańskiego stawić się mają w Komisji przeglądowej Nr. 4 w Święcianach, a mianowicie z m. Święciany gm. Święciańskiej 9 grudnia, Zabłociskiej, Mielgiańskiej i Jasiewskiej 10-go, Hoduciskiej i Daugieliskiej 11-go, Twerckiej, Kukuciskiej i Łyntupskiej 13-go, Żyngmiańskiej i Michałowskiej 14-go, Komajskiej, Kobylnickiej i Aleksandrowskiej 15-go, Kiemieliskiej, Zanarockiej i Szemietowskiej 16-go, Świrskiej i Dubatowskiej 17-go, Wiszniewskiej i Wojstomskiej 18-go.

POTRZEBNI są tokarzy, ślusarzy, monterze, elektrotechnicy oraz stolarze.

Zgłaszać się do pracowni Samochodowej, ul. Suzdalska 14 od 8 do 4 p. p.

Zęby sztuczne. Najnowsze systemy. Przeróbka zębów dopasowanych zębów technik dentyst: L. MINKIER, Ludwisarska (Preobraż) 4. Reper. wykonywa się w 4 g.

Zaraz do wynajęcia

Mieszkanie z 5 pokoi w całości albo częściowo, można umeblowane.

CENA PRZYSTĘPNA

adres: Na początku Wielkiej pohulanki, za ul. Wingry № 5. Raszanowicza.